

**Kawczyn\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość		DR_KAW

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	13.03.2013 r.	Miejsce wykonania	Przedszkole w Kawczynie
Czas trwania	00:51:19	Forma i wielkość	Plik audio, format 3GA, 24 MB
Przeprowadzający	AS	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
036_DR_KAW	K	ok. 45 – 50		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	To raczej nie, nie ma tego. Nie, ja tak nie słyszałam.
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Jest tutaj klub. W Kawczyniu, jest to klub wiejski i tam jest świetlicowa, która organizuje taki wieczór dla dzieci. Ale to jest zorganizowane właśnie pod konto dzieci. Sołtys to organizuje, tak sołtys. I to jest świetlica, która działa u nas tylko w okresie zimowym. Od października do marca.</p> <p><i>Dlaczego tylko w okresie zimowym?</i></p>

		<p>Bo w ten czas tak dzieci przychodzą. Tak to raczej w okresie letnim...</p> <p><i>Mają więcej zajęć na dworze, łatwiej zagospodarować czas. A kto założył ten klub wiejski?</i></p> <p>Wieś. Rada wsi. Sołtys. No sołtys z radą wsi. No bo wiadomo. Na czele wsi jest sołtys i on ma swoją radę i to właśnie w ten sposób.</p> <p><i>Czy obchodzi się dzień św. Katarzyny?</i></p> <p>Nie, nie, nie.</p>
2.	św. Marcina/11 listopada	<p>Nie, nie, nie. No to u mnie w domu. Jeżeli już to rogale. Ludzie sobie pieką. Ale żeby tak coś było zorganizowane we wsi, jakaś kawa, to u nas we wsi nie.</p> <p><i>Jak to wygląda konkretnie u Pani w domu?</i></p> <p>No są marcinki, piecze się rogale. Np. w tłusty czwartek to piecze się właśnie pączki. Chociaż powiem szczerze teraz od tej tradycji bardziej się odchodzi i kupuje się gotowe. Ale było zawsze tak, że piekło się. Ale jest, tak jak widzę zachowany ten zwyczaj. I właśnie w związku z tymi świętami jeżeli to jest pączek, jeżeli to jest rogal to jest pieczony w domu.</p>
3.	Adwent	<p>No tutaj nie ma nic takiego. Mamy kościół w Chełście, jeden jest.</p> <p><i>Tu nie ma kościoła?</i></p> <p>Nie, w Kawczyni akurat nie ma. Ale mamy w Chełście, to nasza parafia jest. Filia. A w Niegosławiu jest ten główny kościół. Także część chodzi do Chełstu, część do Niegosławia. Bo to jest przed Bożym Narodzeniem, to dzieci z tymi lampionami jeżdżą na msze. I to jest porą wieczorową, więc rodzice wożą dzieci.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>To właśnie tak samo. U nas właśnie ta świetlica jest. I takie obrzędy to właśnie są przez świetlicę organizowane, które sponsorowane jest przez no... prezenciki, dzieci mają upominki jakieś, i to jest sponsorowane przez sołtysa, przez wieś. Jest wszystko zgodnie z tradycją organizowane. Jest Mikołaj, przychodzi, prezenty rozdawane są. Malutkie dzieci przychodzą z mamami. Przy okazji jakiś bal jest zrobiony, także jest.</p> <p><i>A Mikołaj jest przebrany?</i></p> <p>Tak, przebiera się któryś z rodziców. Na czerwono.</p> <p><i>Czy Mikołaj pyta się dzieci o znajomość pacierza, kolęd, pieśni religijnych?</i></p> <p>Nie, nie, nie. Raczej nie. Może ktoś wierszyk powie, albo piosenkę zaśpiewa, może w ten sposób.</p>

5. Wigilia

No w domu u nas to raczej tradycyjnie wszędzie, jak na wsi. Biały obrus, dania, dwanaście, postnych. Liczone jest, a jak. Musi być wszystko. Oczywiście strój obowiązuje elegancki. No i tak wiadomo, jak tam pierwsza gwiazdka, cała rodzina wtedy ten. Już się wypatruje, a wiadomo, że ta gwiazdka to nie zawsze jest, także to tak od 5 do 6 [po południu] jakoś się mniej więcej siada.

*Dzielenie się opłatkiem?*

Jest dzielenie się opłatkiem.

*A jest u Pani taki zwyczaj lub był, dzielenia się ze zwierzętami?*

Znaczy się ja akurat tego nie stosuję, ale możliwe że stosują, bo jak pamiętam z domu rodzinnego jeszcze no to babcia tak zawsze mówiła, że daje się też zwierzętom. Że one wtedy ludzkim głosem mówią. No takie było gadanie. Ale ja już tego nie stosuję. Podejrzewam, że już od tego się odeszło. Ale było.

*Jak wyglądała choinka?*

Powiem Pani tak, z mojego domu, ale też co rozmawiam z koleżankami to tak jest. Kiedyś to było tak, jak miałam dzieci małe to choinka ubierana była w dzień wigilii. Kiedyś tak było. Wiadomo, ja stałam w kuchni, mąż z dziećmi, choinka była ubierana, wszystko tradycyjnie. W tej chwili jest różnie. Rzadko, to już rzadko, ja nie spotkałam osoby która by ubierała choinkę w wigilię. Jest to ubierane już z dwa tygodnie wcześniej. Nieraz w ciągu ostatniego tygodnia przed świętami. Teraz ludzie już na początku zaczynają, ubierają, no lżej wtedy już jest. Także te tradycje takie, jakby to powiedzieć, samo w sobie to troszkę zanika. Kiedyś, to ja pamiętam jeszcze, to była wigilia, no to wiadomo, pościele. Te pościele musiały być krochmalone, potem zakładane w tym dniu z rana. No żeby to było pachnące, czyściutkie. No dzisiaj jest inaczej.

*A jakie były ozdoby choinkowe?*

Muszę powiedzieć, że tak – był okres, wiadomo, że bombki, świeczki, wszystko, były jakieś cukiereczki, wieszane były pierniki, ale z tego co tak słyszę dzieci niektóre mówią, jak są małe to one pieką ciasteczka i te ciasteczka też są wieszane. Czyli oprócz tego, że sztuczne, to oprócz tego jest to co dziecko zrobiło na przykład jakiś łańcuszek, jakąś bombkę i nawet słodczyce są powieszane.

*A kto przynosi prezenty na wigilię?*

Kiedyś było tak, [niezrozumiałe ~11:00], że rodzice załatwili, że przyjdzie tam sąsiad czy znajomy, przebierze się no i wiadomo z prezentami. Te prezenty były uszykowane. No dzisiaj rzadko kiedy, że jest gdzieś Mikołaj, zdarzają się

		jeszcze, ale dzieci przeważnie się boją, dlatego w tym czasie jak dzieci są zajęte rodzice szybko ciach ciach pod choinkę: „O! był gwiazdor!” ten sposób. Ale są jeszcze, są. Kiedyś to tak było, że chodził np. na wsi ktoś tam, się przebierał i chodził od domu do domu i te prezenty. Wiadomo, że były niewielkie. <i>A jak Pani nazywa osobę, która w wigilię przynosi prezenty?</i> No to jest gwiazdor. Tak. Bo Mikołaj to jest 6go.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	U mnie, jak założyłam rodzinę, to wiadomo mąż miał rodziców, ja miała rodziców. Więc w pierwszy śniadanie wiadomo zjadaliśmy w domu u siebie z dziećmi, potem jechaliśmy jeden dzień do jego rodziców, jeden dzień do moich rodziców. W tej chwili nasi rodzice już nie żyją więc dzieci przyjeżdżają z kolei do nas, moje już. I tak jest w ten sposób, że jeden dzień świąt, umawiamy się i wszyscy przyjeżdżają, a w drugi np. możemy do rodziny sobie pojechać na kawę czy jak.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<i>Jak obchodzi się sylwestra i czy zna Pani wróżby sylwestrowe?</i> No raczej nie znam sylwestrowych wróżb. <i>A imprezy sylwestrowe w Kawczynie?</i> O tak, jest tutaj ten klub, to tam albo młodzież sobie organizuje. Bo to nie jest duży klub, tam na 30 osób. Ale na sylwestra i naokoło są różne restauracje w których są organizowane, ludzie jeżdżą. W Chełście np. mamy salę też, wiejską. To jest niedaleko, to są ze 3 km. tutaj od Kawczyna. Zawsze komplet pełen. Także ludzie tak w ten sposób. Ale też w domach organizują sobie takie prywatki gdzie właśnie o godzinie 12 wyjdiesz przed dom, to widzisz niebo jest całe kolorowe, także jest ta tradycja taka uszanowana.
8.	Trzech Króli	No jest zwyczaj, ale to już dzieci. Dzieci chodzą po domach, odśpiewają tam jakąś kolędę, koszyczek mają, tam słodkości dostają czy tam jakiś pieniążek. Jest, chodzą, chodzą. <i>A oni są jakoś przebrani?</i> Taaak, są poprzebierani. Jest diabeł, no trzech króli, no to wiadomo. Śmierć też jest, z kosą chodzi.
9.	Kolędnicy	<i>A jest zwyczaj chodzenia kolędników nie tylko w trzech króli?</i> Nie.
10.	MB Gromnicznej	No to ze świecemi jedziemy na mszę albo do Niegosławia, albo do Chełstu. No i zwyczaj taki, zawsze było to w tej chwili nie udaje się, ale tę świecę, którą ma się w tym kościele, nie wiem dlaczego właśnie, ale żeby ogień trzymać, żeby z nim dojechać

		do domu. Pamiętam, któregoś roku udało mi się. I do mieszkania się wchodzi i do każdego pomieszczenia też, z tą świecą. Ale ostatnio to ledwie się wyjdzie, takie wiatry są, że ogień zdmuchnie natychmiast. Ale nie wiem dla czego. Nie wiem, czy to przed piorunami miało strzec czy co.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Są w Chełście na sali, są zabawy karnawałowe dla Kawczyna. Coś w stylu jak sylwester. Aha i te zabawy karnawałowe są organizowane na sali w Chełście, ale np organizuje to szkoła czy jakieś przedszkole, to dochód wtedy jest do tej instytucji. No parę groszy np. się na czymś zarobi. Jakies tam kotyliony czy coś, dla dzieci to jest po prostu.
12.	Topienie Marzanny	Był kiedyś. W tej chwili nie wiem dlaczego, ale się od tego odchodzi. Nie wiem, czy to jest zakazane czy jak. Kiedyś był. Topiono, paloną tę Marzannę. To raczej szkoły indywidualnie, w domach nie, nikt czegoś takiego nie robi. <i>Kto robił te Marzanny?</i> Rodzice z dziećmi w domu i przynosili. Albo przynosili kukłę ze słomy i wtedy w szkole dzieci ubierały. Przynoszą ciuszki i ubierały. <i>A czy były wspólne „kondukty”, które szły z tą Marzanną?</i> Tak, szkoła szła. I mieli grzechotki, nie grzechotki. Hałas taki. Nie wiem czy to teraz jest czy nie. Jak gdzieś jakaś rzeczka płynie to wtedy rzucano. Tak jak myśmy z przedszkolem chodzili. Ale teraz nie. Nie wiem, mówi się że nie powinniśmy. Chyba dla bezpieczeństwa.
13.	Środa Popielcowa	No tak samo. Do kościoła. To też albo tu, albo tam. Głowy posypywane popiołem
14.	Śródpoście	No nie wiem jak jest, ale to już jest zależne indywidualnie od każde człowieka. Np. jest post i masz postanowienia. Jak np., że nie będę jeść słodkości, albo nie będę palił, nie będę np. pił alkoholu. Potrafię to uszanować i w tym okresie nie spożywam. Potrafię się od tego powstrzymać, mimo że tak lubię robić. Tak, są takie osoby. <i>A jakieś specjalne potrawy na ten czas?</i> W tej chwili to raczej nie już. Wiadomo, że jak piątek to dania postne. Taki zwyczaj jeszcze u nas jest. Wiem jak Pani mówi, że kiedyś w post się nie jadło, albo tak skromnie, ale u mnie w domu już tego nie było.
15.	Niedziela Palmowa	Kiedyś robiono, w tej chwili się gotowe kupuje na rynku. I idzie się do kościoła z tą palmą.

		<p><i>Znaczy się kiedyś robiono?</i></p> <p>Tak.</p> <p><i>Jak one wyglądały?</i></p> <p>[nie rozumiem] takie kwiatki dookoła.</p> <p><i>Czyli były z bibuły?</i></p> <p>Tak, tak, z bibuły. I palemki jeszcze powkładane między to. W tej chwili jak ładna pogoda to jeszcze gałązkę palmy jeszcze są, ale przeważnie do tego czasu już są przekwitnięte. Ale mimo wszystko gdzieś się tam znajdzie.</p> <p><i>Co się robiło z poświęconymi palmami?</i></p> <p>Wkładało się do wazonu. I nie wyrzuca się do kosza. Tak byłam nauczona w domu. To należy spalić. Jeżeli wyrzucamy [niezrozumiałe] bo to święcone. Nie wiem, ale należy spalić.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>No nie, my pracujemy niestety. Także teraz jak tego to się pracuje, ale jest adoracja. Do kościoła, ale to do Niegosławia wtedy, bo to wszystko jest w Niegosławiu. Bo to jest kościół parafialny. Są adoracje wyznaczane, nawet jest rozpiska która wieś kiedy ma, kiedy kobiety, kiedy dzieci, kiedy mężczyźni.</p> <p><i>Czy zna Pani jakieś tradycje związane z Wielkim. Czwartkiem?</i></p> <p><i>Np. zajączek?</i></p> <p>W Wielki Czwartek zajączek? W pierwszy dzień świąt. Przed śniadaniem dzieci biegną. Powiem Pani jak było. Kiedyś jak dzieci były małe, to były szopy gdzie było drzewo czy co. Dzieci sobie z cięgieł układały gniazdko, sianko wkładały, przygotowywały to sobie, żeby było. Rano wychodziły i szukały, czy przyniósł ten zajac czy nie. Ja w domu tak samo miałam. Ale teraz jak widzę, to mają gdzieś tam w altanie zrobione, gdzieś w przedpokoju.</p> <p><i>Czy coś jeszcze z tym Czwartkiem, Piątkiem i Sobotą?</i></p> <p>No post ścisły jest w Wielki Piątek i w Sobotę jest święcenie pokarmów z koszyczkiem.</p> <p><i>Czy koszyczek na przestrzeni lat ulegał przemianom, jak to wygląda?</i></p> <p>(patrz niżej)</p> <p>Jeszcze w Wielki Piątek z rana to palmami jak z łózka się wstaje, zawsze u mnie robiła tak mama i ja robiłam tak samo. Palmę biorę, kołdrę odkrywam i każdemu przez nogi. „Na boże rany biją barany”</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p><i>Czy koszyczek na przestrzeni lat ulegał przemianom, jak to wygląda?</i></p> <p>Nie. Zawsze jest chleb, sól, pieprz, masło, baranek z masła, kiełbasa, szynka, aha i jajka są. Jajka są gotowane i wtedy</p>

		<p>dzieci troszeczkę pokolorują, żeby one były malowane. Można tam jeszcze wrzucić jakieś słodkości, ale to już do dodania uroku jajko czy zajączka z czekolady, można. Jest jeszcze taki zwyczaj, że wszystko to co jest, jest śniadanie wielkanocne, z tego koszyczka jest wyjmowane i wszystko jest krojone na tyle części ile jest nas w domu i każdy ma na talerzu. Trzeba to zjeść. Na śniadanie wielkanocne podstawą jest biała kiełbasa i jajko. I jaja żeby były kolorowe gotujemy w łuskach od cebuli. Są wtedy przepiękne kolorowe jajeczka. Nie farbą, niczym, tylko naturalne.</p> <p><i>Jak Pani nazywa te farbowane jaja? Jest jakaś oficjalna nazwa?</i></p> <p>Nie, nie, nie. Bo to pisanki. Kraszanki czy jakoś. Nie, u nas nie.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Jest oczywiście lanie wody. Kiedyś zwyczaj, to ja pamiętam jeszcze w domu, to jak ja byłam takim podlotkiem, to rodzina, czy jak tam sąsiedzi przychodzili, były studnie to wiadro wodą. Ale to było ciepło, oblewali się. Było fajnie, nie że, bez przesady. A w tej chwili to tak raczej kto pierwszy się obudzi w poniedziałek to tam ma to jajeczko takie z wodą, ale każdy musi każdego, żeby ten zwyczaj jednak był.</p>
19.	Zielone Świątki	Brak informacji.
20.	Boże Ciało	<p>Nie w Kawczyni nie. Nie ma kościoła. Procesje na boże ciało są w tym samym dniu co jest Boże Ciało to jest w Niegosławiu, a w Chełscie jest w pierwszą niedzielę, po bożym ciele. Bo to jest kościół filialny.</p>
21.	św. Jana	Nie, nie.
22.	MB Zielnej	<p>Idziemy na mszę z ziołami. Takie zioła to wiadomo zbieramy kłosa zbóż i taki bukiet robimy. Tam kwiatki jakieś polne czy z ogrodu. I idziemy z bukietem takim ładnym.</p> <p><i>I jest poświęcenie tych bukietów?</i></p> <p>Tak.</p> <p><u>Z notatek</u>, ponieważ nagranie niezrozumiałe: Bukiety zabiera się do domu i traktuje podobnie jak palmy wielkanocne – również nie wolno ich wyrzucać, można tylko spalić.</p>
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień	No wiadomo, na wszystkich świętych jedziemy na cmentarz na groby tutaj. To zależy gdzie kto ma kogo pochowanego tam



	Zaduszny	<p>jedzie. Jest zwyczaj, każdy jedzie. No i w dzień zaduszny znowu idziemy odwiedzać. Nawet wie Pani co, że jedziemy nawet po południu bo mamy, ja mam akurat moich bliskich na cmentarzu w Chełście. Także idziemy sobie po południu, wieczorem jak jest ciemno jest tak pięknie więc idziemy sobie popatrzeć.</p> <p><i>Kiedy odbywa się sprzątanie grobów? We wszystkich świętych czy wcześniej?</i></p> <p>Nie, nie, nie. Wcześniej. To się myje, szoruje, pastują, cudują, tak że jest. Z tydzień przed to non stop. Ludzi pełno i już. Wiadomo, jak ktoś ma dalej to przyjeżdża wcześniej.</p> <p><i>W Kawczyńcu jest cmentarz?</i></p> <p>Nie mamy. Cmentarz mamy w Chełście, albo Drezdenko. Tutaj nigdzie nie ma cmentarza. A ten cmentarz co w Chełście jest on nie należy do Niegosławia do parafii tylko do Drawska.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Przeważnie tak, że jeśli już jest wózek to czerwona kokardka, żeby jak ktoś spojrzy, żeby ci nie zauroczył. Ciś takiego, ale tak to nie ma.</p> <p><i>A z chrztem?</i></p> <p>Od tego wszystkiego się odchodzi, bo kiedyś dziecko się chrzcilo jak najszybciej. Ja pamiętam to moje dzieci miały tak ja wiem, 3, 4 tygodnie, bo to tak się patrzyło, że kiedy chrzest, bo ksiądz organizował raz w miesiącu, żeby jak najszybciej. No w tej chwili tak jak się patrzy to dziecko i chodzi zanim idzie do chrztu, ale większość jest taka, że rzeczywiście malucha chrzczą.</p> <p><i>A czemu trzeba było chrzcić tak szybko?</i></p> <p>Bo każdy mówił, że jakby zachorował to już jest ochrzczony.</p> <p><i>W ten sposób wyrażano stosunek do kościoła?</i></p> <p>O tak, no.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Jest w Chełście sala i tam są przepiękne organizowane wesela czy przyjęcia. Przeważnie to ludzie robią w restauracjach. Nie ma tego że już w domach. Kiedyś na wesele wynosiło się meble i było w domu robione. Wiem, że to w domach jeszcze kiedyś się organizowało.</p> <p><i>A zwyczaje związane z kieliszkami, oczepinami?</i></p>

		<p>No to są na weselach. To co sobie młodzi życzą, bo oni przedtem kasetę oglądają, ta orkiestra którą zamawiają przedstawia im co jest grane, jakie zwyczaje. Oni to akceptują i już.</p> <p><i>A, czyli to orkiestra ma swój spis działań...</i></p> <p>...Tak i według tego ty sobie bierzesz kasetę, przeglądasz czy pasuje czy nie i tak jak sobie życzysz.</p> <p><i>A kiedyś jak Pani wychodziła za mąż?</i></p> <p>No raczej nie było takich różnych konkursów, niczego. Były oczepiny, wiadomo, to wtedy zdejmowało się to i wtedy takie było tylko proste. Że zdejmowało się welon, Pani Młoda rzucała, kto złapał, to była para młoda i pierwszy wyjdzie za mąż. Pan Młody muszkę rzucał. No w ten sposób. A teraz pełno jest takich różnych konkursów. Ale tak jak widzę niektórzy odchodzą od tego, bo nie życzą sobie, bo są takie różności, np.: przynieś stanik, no różnie jest i wtedy kto szybciej, kto szybciej.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>No nie ma. My tutaj mamy problem, bo kiedyś trup mógł leżeć oddzielnie w pokoju. Teraz już nie wolno. Mógł leżeć później w Kościele. Też nie wolno w tej chwili. Musi być chłodnia, musi być odpowiednia kaplica cmentarna. To jest w Drawsku, albo w Drezdenku. Nie ma, że w domu leży, jest. A, aha, chodzi Pani o to że wtedy jest różaniec. Jest różaniec i to może być w domu odprawiane, albo jest w kościele.</p> <p><i>Różaniec w domu kiedy się odbywa?</i></p> <p>No to może być w dniu śmierci aż do czasu pochowania.</p> <p><i>Aha, czyli jak ktoś umiera w poniedziałek, a chowają go w piątek to codziennie?</i></p> <p>Tak, codziennie. Jest ustalona godzina, przychodzą znajomi. Albo to jest w kościele, jeśli ktoś ma blisko do kościoła, albo w domu. Wtedy robi się taki ołtarzyk, kwiat [?] się stawia, świece się zapala. To jest taki zwyczaj i chodzą sąsiedzi.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>Nie, Kawczyn nie.</p> <p><i>A z czego to może wynikać?</i></p> <p>No to musi ktoś zorganizować. Z tego co pamiętam to mój mąż opowiadał jak jego rodzice, było tam tak, że ktoś miał akordeon, oni się spotykali i gdzieś grali, sobie posiedzieli, pograli, pośpiewali, ale to było takie towarzyskie, sąsiad z sąsiadem. Nie było nic takiego, żeby zorganizowane, żeby w klubie czy świetlicy. Kiedyś jeszcze było koło gospodyń, ale to nie na dużą skalę.</p>

Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Nieee, to co z Internetu ściągną, albo coś. Nie ma tu takich. <i>A na cały region, już nie tylko Kawczyn?</i> Nie, nie, nie, nie. Raczej nie ma takiego nic.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	W Chełście jest, a my tutaj nie mamy. Ja o takich nie wiem, ale w Chełście jest.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>	
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)
Jest. W Kawczynie jest figura Floriana, na końcu Kawczyna jak do Drezdenka by się jechało. <i>Czy wie Pani kto ją ufundował i z jakiej okazji?</i> To nie wiem, bo to jest patron strażaków, także jak jest święto strażaków, to jest zawsze msza, strażacy tam kwiaty zanoszą, także tak to jest, raz do roku. I dbają o to strażacy. Są kwiaty zawsze, odnawiane od czasu do czasu jest. Ale kto ją zrobił, to nie wiem. <i>A od którego roku ona stoi? Mniej więcej?</i> [Informatorka szuka jakiejś ulotki na ten temat].	
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)
Nie, nie, nie.	
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby
Nie ma, nie.	
4.	Miejsca kultu religijnego
Nie, nie, nie, nie ma nic takiego.	
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania
Nie ma tutaj żadnych zbiorowych pielgrzymek. Aha! Jeżeli są organizowane pielgrzymki takie właśnie religijne to ogłasza ksiądz. Na mszy ogłasza, że jest nabożeństwo, że będzie pielgrzymka, że będzie wyjazd tam i tam, autobus będzie, kosztuje to tyle i tyle. To jest przez księży. Ksiądz, czy tam w Niegosławiu np. organizuje ksiądz, bo tam wiadomo, jest rada parafialna, czy w ten sposób. Także są.	
6.	Lokalne odpusty
Nie, nie ma. Odpust jest w Chełście, jest odpust w Niegosławiu w kościele, ale kiedyś jak były odpusty to mi jako dziecku, to się kojarzyło z tym, że stały stragany ze słodyczami i z	

		<p>zabawkami. No w tej chwili jeżeli jest odpust w Chełście to nie ma nic.</p> <p><i>To jak to przebiega?</i></p> <p>Normalna msza, taka uroczysta, odpustowa. Przed mszą, dzień czy dwa jest spowiedź, więc jest tak uroczyście. Ale nie ma nic takiego żeby ... Wiadomo kościół wtedy jest przystrojony.</p>
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	<p>Są dożynki, są dożynki wiejskie, ale u nas są gminne. Organizowane u nas dożynki są w Drawsku. I każda wieś robi... co robi... wieńce dożynkowe. Nie, nie wieńce. Nie no wieńce. Każda wieś robi wieniec dożynkowy i to jest wielka feta. W tym, dożynki gminne. I wtedy tam jest wybierany który najlepszy i nagrody są tam dawane, także to jest. Ale każda wieś. Oprócz tego mamy dożynki kościelne. I w kościele to się w ten sposób odbywa, że przynosimy tam owoce, wszystko tam, to już każdy ma wyznaczone co kto ma i to wszystko jest święcone. A po [czymś] jest msza i w trakcie mszy to wszystko jest. I wieniec dożynkowy też jest.</p> <p><i>A te przynoszone pokarmy, o których Pani mówiła, to co z nimi?</i></p> <p>To ksiądz zabiera. A w Kwiejcach byłam kiedyś, był tam chleb krojony i był rozdawany. A u nas nie, u nas ksiądz zabiera. To tam jest bochen chleba, są kosze z owocami, jest drób, to chyba kurczak jakiś jest.</p> <p><i>I to jest dla księdza po prostu, takie dary?</i></p> <p>Tak, tak.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Nie ma, nie ma.
3.	Lokalne festyny	<p>Jest. Raz w roku jest zawsze festyn w każdej wsi naszej gminy. I jest np. w lipcu. No jest to festyn gdzie jest orkiestra, są stragany, są... no prawdziwy festyn.</p> <p><i>A to jest bez okazji, tak żeby się pobawić, czy jest jakaś okazja?</i></p> <p>Nie. To jest po prostu tak, że wieś organizuje. Każda wieś jakiś festyn. O np. w Kwiejcach jak Pani była to jest festyn organizowany i tam jeszcze jest pływani na byle czym. Tam mają u nas już nie. Na tym festynie są tam różne konkursy, robią ludzie, np. przeciąganie liny, rzucanie oponą. No i za to np. jest piwo czy coś. A i są losy rozdawane do kupienia i są nagrody przyznawane. No i są różne bo są sponsorzy. No różności, różności są.</p> <p><i>A kto bierze udział w tych festynach, tylko mieszkańcy?</i></p>

		<p>Niee, przyjeżdżają z okolicznych wsi.  <i>Bo to nie jest tak, że w każdej wsi w tym samym dniu jest festyn?</i>          Nie, nie. Jest tak rozłożone, że nie nachodzi jeden na drugi. Możesz jechać całe lato do każdej wsi na festyn. Nic się nie pokrywa.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Koło Gospodyń z Kawczyna. To się rozpadło. Uczono gotować, jak można, nooo. To nie trwało długo.  <i>I kiedy ono działało?</i>          Ze 20 lat temu.  <i>I od tamtego czasu nic?</i>          Nie, nie. Tak za czasów komunistycznych to takie istniały właśnie koła gospodyń. To było coś takiego tutaj, ale to kiedyś.</p>